

Igrzyska...

„... Ale – pstrągowy – tłum podniecał się przede wszystkim bliską perspektywą inauguracji – akwakulturowych – igrzysk na – konferencyjnym – stadionie. Wszyscy starali się o jak najlepsze miejsca. Masa ludzi napływała powoli a w jej pomruku ledwo dało się słyszeć okrzyki sprzedawców napojów „orzeźwiających”...”

Tak było tuż przed startem I Ateńskich Igrzysk Olimpijskich... czy tak bardzo odmiennie jak podczas „Pstrągowych Igrzyskach Akwakulturowych A.D 2018”...?

Zasady drużynowej współpracy, wsparcia i wspólnego patrzenia w przyszłość, choć także i współzawodnictwa...

czyli ...

Relacja z XLIII Krajowego Szkolenia – Konferencji dla Hodowców Ryb Łososiowatych, Gdynia, 11 – 12 października 2018 r.

Mariusz Szmyt

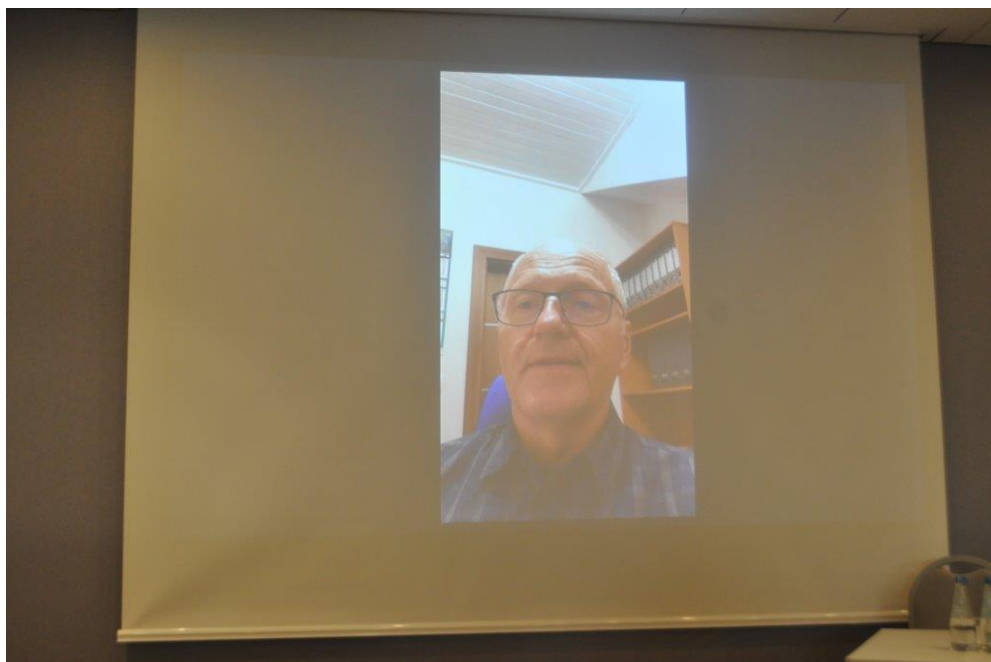
Katedra Biologii i Hodowli Ryb, Wydział Nauk o Środowisku,
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Adres do korespondencji: Mariusz Szmyt, ul. Oczapowskiego 5, 10-719 Olsztyn,

Tel. +48 (089) 524 51 33, e-mail: mariusz.szmyt@uwm.edu.pl

Tegoroczne „Pstrągowe Igrzyska Akwakulturowe” miały niestety z konieczności nieco inne otwarcie niż zazwyczaj... Z powodów zdrowotnych nie mógł w nich fizycznie uczestniczyć Prezes SPRŁ, Pan Jacek Juchniewicz... Był jednak z nami wirtualnie oraz duchowo... Podobnie jak ze swoimi piłkarzami trener wszechczasów w Polsce – Pan Kazimierz Górski... Mimo upływu czasu – u obydwu Panów estyma dokładnie taka sama...

Dzięki połączeniu internetowemu na żywo (Fot. 1), Pan Jacek przywitał gości oraz uczestników Konferencji. Wyraził żal, z powodu niemożności uczestnictwa, ale życzył wszystkim owocnych „sztafet wykładowych” i generalnie dobrej pstrągowej zabawy...



W tej sytuacji rolę Pana Jacka przejęli na wstępie Pani Anna Pyć (Gospodarstwo Rybackie PSTRĄG PUSTELNIA) oraz Pan Ziemowit Pirtań (SPRŁ) (Fot. 2). Powitali jeszcze raz wszystkich uczestników Igrzysk – będących przedstawicielami dosłownie wszystkich szczebli branżowej i społecznej drabinki... Od szczebla ministerialnego począwszy poprzez ARMiR, organizacje rybackie, jednostki naukowe na hodowcach kończąc...



Było więc tak...

DZIEŃ I

SESJA: RYNEK I PRODUKCJA

Duch sportowego klimatu unosił się nad głowami uczestników tegorocznej Konferencji, jedno więc tylko można było rzec w tej sytuacji... „do biegu – gotowi – START...” No i ruszyli...

Pierwszy (niemal równo z sygnałem Konferencyjnego startera) z bloków „wyszli” Pan Andrzej Lirski (IRŚ Żabieniec) – jednocześnie moderator pierwszego panelu wykładowego „tegorocznych Konferencyjnych zmagania” (Fot. 3). Pan Andrzej przeprowadził analizę wielkości produkcji Polskiej akwakultury w roku 2017 w referacie „Obraz polskiej akwakultury w 2017 roku na podstawie badań statystycznych przy zastosowaniu kwestionariusza RRW-22”. Sprawozdania te za 2017 rok, przesłało 1117 użytkowników obiektów chowu i hodowli ryb i



innych organizmów wodnych, co oznacza wzrost o ok. 6,0 % w porównaniu z poprzednim sezonem i jest jednym z najlepszych wyników w historii badań statystycznych przy zastosowaniu kwestionariusza RRW-22. Według tych danych, w roku ubiegłym, produkcja wszystkich gatunków ryb konsumpcyjnych w krajowej akwakulturze wyniosła 38,24 tys. ton i była wyższa w porównaniu z poprzednim sezonem o ok. 0,3 tys. ton (1,0%). W ostatnich jedenastu latach badań, jedynie w 2014 roku wykazano wyższą produkcję, na poziomie ok. 40,1 tys. ton. Jeśli chodzi o „naszych arystokratycznych posiadaczy płetwy tłuszczowej” to produkcja wszystkich łososiowatych ryb konsumpcyjnych wyniosła w 2017 roku 16,9 tys. ton, zwiększając się w stosunku do 2016 roku o ok. 0,6 tys. ton (3,4%). Łączna produkcja pstrągów przeznaczonych do konsumpcji to 16,23 tys. ton, natomiast całkowita produkcja najbardziej popularnego – pstrąga tęczowego wyniosła 14,5 tys. ton, i była niemal identyczna jak w poprzednim sezonie (14,4 tys. ton). Produkcja wszystkich łososiowatych ryb konsumpcyjnych (pstrągi, łososie, trocie) wyniosła w 2017 roku 16,9 tys. ton, zwiększając się w stosunku do 2016 roku o ok. 0,6 tys. ton (3,4%).

Oczywiście, adekwatnie do rangi „pstragowych igrzysk”, wszystko odbywało się niemal przy „pełnych trybunach” (Fot. 4 i 5).



A że ranga zobowiązuje, wszystko musiało być dopięte na... „ostatniego pstrąga”, więc niektórzy uczestnicy do ostatnich chwil przed startem analizowali branżowe dane i statystyki zarówno w wersji tradycyjnej (papierowej) jak i nowocześnie (elektronicznej) (Fot. 6)...



„Konferencyjne bloki startowe” jako drugi lecz z „nie mniejszą gracją” opuścił Ziemowit Pirtań (SPRŁ) przedstawiając „Nowy Serwis Pstrągowy – wielkość i struktura produkcji pstrąga w ujęciu ankiety SPRŁ”. W tym miejscu należy jednak usprawiedliwić prelegenta, gdyż Jego „odrobinę dłuższa reakcja startowa” spowodowana była zapewne odniesioną kontuzją... (Fot. 7).



Sam zainteresowany wyjaśnił co prawda „któż mu to uczynił”, ale o tym nieco później... Wracając do „pstrągowego meritum”... O ile „trener Lirski” mógł „pochwalić się” wzrostem ilości nadesłanych sprawozdań to forma „pstrągowych zawodników” w kwestii ankiet SPRŁ niestety spadła... ☹ W porównaniu do 2017 roku odnotowany został niższy zwrot wypełnionych ankiet (45 szt.), a procentowa ściągalność danych pod kątem istotności podmiotów była niemal identyczna jak w roku 2016 rokiem. Czyżby przetrenowanie i „zużycie pstrągowego materiału”...?

Mimo to prelegent raz jeszcze podziękował „wszystkim zawodnikom”, którzy zdecydowali się kontynuować „karierę” z Nowym Serwisem Pstrągowym. Natomiast niezdecydowanych zachęcił do wypełnienia ankiety w przyszłym roku ponieważ, mimo że ilość ankiet nie wpływa na możliwości analizy danych, to ich liczba przekłada się na jakość prezentowanych wyników. Na bazie uzyskanych danych oszacowano produkcję ryb łososiowatych w 2017 roku na poziomie 21,62 tys. ton przy średnim FCR równym 1,125 oraz sprzedaży pasz na poziomie 24 350 ton. Sprzedaż wyniosła natomiast 20,22 tys. ton. Prelegent w swoim referacie poruszył również kwestie danych strukturalnych, prognozy maksymalnej produkcji w 2018 roku czy trendów rozwoju. Wskazał też na konieczność zmiany podejścia i nastawienia a także cel i kierunki zmian, podkreślając, iż jest to nasz wspólny interes. Zakończył „nie wiedzieć dlaczego” cytatem „To prawda – przegrałem, ale zobaczcie jak wygląda jego nos!” na tle „uroczo upiękzonej glebogryzarką” twarzy boksera Tomasza Adamka... No cóż... Precyzja i celność „rzutu” to podstawa – niczym u naszego wielkiego oszczepnika Janusza Sidły...

Kolejnym „zawodnikiem” pierwszopanelowej sztafety” był Pan Tomasz Kulikowski (MIR PIB), który przedstawił „konferencyjnym kibicom” „Wizerunek pstrąga tęczowego i palii w kontekście potencjału promocji tych ryb na rynku polskim”. Prelegent „swoje wykładowe okrażenie” rozpoczął od omówienia rynku pstrąga w Polsce. Przedstawił graficznie oraz liczbowo relacje wielkości krajowej produkcji pstrąga, eksportu, importu oraz „wielkość” polskiego rynku. Dostawy rynkowe to 27,6 tys. ton (w wadze produktu) z czego 15,4 tys. ton to produkcja krajowa, zaś 12,2 tys. ton to import. Jeśli doliczymy do tego eksport na poziomie 7,4 tys. ton to rynek krajowy pstrągów kształtuje się na poziomie 20,2 tys. ton. W dalszej części Pan Tomasz scharakteryzował zakupy pstrąga przez gospodarstwa domowe w odniesieniu do roku 2013, wskazując na 15-to procentowy spadek. Zadawał też pytania typu „Czego chcemy?” Odpowiedź znacząco skomplikowana nie była: Większych wolumenów sprzedaży na rynku krajowym (zarówno w detalu, jak i gastronomii), przy jednoczesnym utrzymaniu lub nieznacznym podwyższeniu cen oraz zastępowania

importowanego pstrąga pstrągiem krajowym. Kontynuując pytał dalej... Czego potrzebujemy? Otóż: Rosnącej podaży z krajowych gospodarstw pstrągowych oraz skutecznej kampanii promocyjnej. Kończąc swoją zmianę sztafety poddał analizie wizerunek pstrąga i palii oraz podsumował „swój stacjonarny bieg wykładowy...”

„Pierwszopanelową sztafetę” kończył ponownie Ziemowit Pirtań (SPRŁ) a kiedy ujął w dłoń (bez obawy – zdrową, bez kontuzji) mikrofon „kibice” jedno tylko mieli pytanie „jak ten człowiek daje radę... Dopiero co finiszował na drugiej zmianie a już jest gotowy... No cóż niespożyta energia i trening czyniący mistrza... A teraz... „TERAZ PSTRĄG² – nowe kampanie promocyjne pstrąga”. „Tuż po starcie” adekwatnie do tematu padł – nie, nie, nie nasz zawodnik – padł cytata Stuarta Hendersona: „Prowadzenie biznesu bez reklamy jest jak puszczanie oka do dziewczyny po ciemku. Nikt poza nami o tym nie wie...” I tak naprawdę można by na tym aktualnie komentowany fragment pstrągowych igrzysk zakończyć... Wszystko jasne, klarowne i przewidywalne... Niemniej jednak w dalszej części dowiedzieliśmy się, że promocja to budowanie świadomości konsumentów, kreowanie pozytywnego wizerunku pstrąga, niwelowanie mitów na jego temat ponadto kreowanie mody na spożywanie ryb w tym pstrąga oraz powiększanie popytu i wpływ na ceny zbytu. Poruszone zostały również kwestie realnych efektów kampanii „TERAZ PSTRĄG” a także nowych odsłon działań SPRŁ w postaci kampanii NASZ PSTRĄG oraz TERAZ PSTRĄG II. Suma summarum pozostała nadzieja i szansa związana z efektem synergii obu kampanii, a także pobudzenia reklamy spontanicznej. To z kolei spowoduje silne pobudzenie spożycia pstrągów w Polsce gwarantujące zbyt dla rosnącej produkcji.

Po kilku chwilach oddechu nasi zawodnicy w dyskusji odpowiedzieli na kilka pytań kibiców m.in. „pstrągowego juniora” z Zespołu Szkół w Sierakowie (Fot. 8) i mogliśmy – zgodnie z czasowym regulaminem pstrągowych zawodów przejść do następnej części – tym razem „pieniężnej”...



SESJA: FUNDUSZE UE I ADMINISTRACJA

W tej części, jako pierwsza na inauguracyjnej zmianie wykładowej sztafety, pojawiła się Pani Anna Pietruczuk (ARiMR) z analizą „Aktualnego stanu wdrażania Programu Operacyjnego „Rybacko i Morze” w latach 2014-2020”. Prelegentka przedstawiła na wstępie stan budżetu (Priorytety I-III, V-VII) 2 493,7 mln zł, kwotę podpisanych umów – 952,3 mln zł., oraz zrealizowane płatności na poziomie 448,9 mln zł. W dalszej części bardzo szczegółowo omówiła poszczególne priorytety z danymi o złożonych wnioskach, aktywnych umowach, zrealizowanych płatnościach oraz kwotami limitów, jak choćby Priorytet 2 „Wspieranie akwakultury zrównoważonej środowiskowo, zasobooszczędnej, innowacyjnej, konkurencyjnej i opartej na wiedzy” z limitem 1 076,7 mln zł.

Jako drugi w sztafecie tego panelu zaprezentował się Pan Maciej Brudziński (Naczelnik Wydziału Rybacko Śródlądowego MGMiZŚ) (Fot. 9) przedstawiając „Wyzwania procesu zarządzania rozwojem akwakultury dla administracji centralnej”.



Ostatni zawodnik tego panelu Pan Marcin Mikołajczak w sprinterskim tempie, przedstawił „Fundusz Rybacki po 2020 roku”. Omówił dotychczasowe „funduszowe doświadczenia” a także plany na przyszłość. Wskazał m.in. na główne bolączki (i ... kontuzje chciałoby się powiedzieć...) jak np. powolne wdrażanie EFMIR 2014-2020 czy obciążenia administracyjne jako główna bariera dla akwakultury. Jako główną przyczynę wskazał skupienie na kwalifikowalności kosztem osiągania celów. Odnośnie przyszłości omówił wstępne założenia EFMIR 2021-2027, prezentując w czterech priorytetach ogólne obszary działań...

Niestandardowo sztafeta tego panelu miała tylko trzy okrażenia. A później... no cóż jak po każdym meczu – oczywiście komentarze kibiców... na szczęście nasi to poważna pstrągowa drużyna więc, choć emocje grały wszystko odbyło się przepisowo. Poruszane w dyskusji kwestie to, oczywiście pieniądze i wnioski. Głos zabrali między innymi Pani Anna Pyć, która zauważyła, iż finalizowany jest projekt rozporządzenia UE dotyczący funduszu rybackiego na lata 2021-2027. Zasadnicze zmiany mają polegać na zmianie sposobu dofinansowania projektów inwestycyjnych z formy grantowej (takiej, jaka funkcjonuje obecnie) na tzw instrumenty finansowe, czyli nisko oprocentowane pożyczki, gwarancje bankowe. Mają one być realizowane za pośrednictwem nowej struktury pod nazwą InvestEU. Dofinansowywane będą organizacje producentów oraz kampanie promocyjne. AAC (Komitet Doradczy ds. Akwakultury), w pracach którego aktywnie uczestniczy SPRŁ, rekomendował wsparcie kampanii promocyjnych w wysokości 100%, aby mogły być realizowane przez stowarzyszenia. Bardzo dużą zmianą jest brak określenia jakie działania będą kwalifikowalne w ramach projektów na etapie rozporządzenia UE i konieczność określenia kwalifikowalności na poziomie Państwa Członkowskiego. Z jednej strony ma to umożliwić większą elastyczność i dopasowanie funduszy do potrzeb sektora w danym kraju, jednak z drugiej strony może budzić wiele wątpliwości i mnóstwo

zapytań do Komisji Europejskiej, co zawsze wiąże się z czasem. Rozporządzenie o nowym Europejskim Funduszu Morskim i Rybackim 2021-2027 wydają się być na ukończeniu, jest więc szansa, że fundusze te wejdą w życie bez poślizgu. Zależać to będzie od tempa prac krajowej administracji. Podobny ton pytań i komentarzy utrzymali również Panowie





Marek Ferlin (Fot. 10) i Roman Knop (Fot. 11). W odpowiedzi głos zabrali wszyscy „zawodnicy panelowej sztafety” a także Pan Tomasz Nowakowski (ARiMR) (Fot. 12). Odnosząc się do kwestii „długodystansowej czasowo” weryfikacji wniosków stwierdził, iż dwukrotnie zwiększono kadrę do obsługi wniosków i choć nie było intencją Pana Tomasa obiecywanie, że będzie super to jednak szansa na „bieg do przodu”. Konkretnie znacznie krócej niż rok (1 - 1,5 m-ca) a po uporaniu się z zaległościami na bieżąco. Dodał, iż w działaniu 2.2 będzie nabór wniosków na usługi doradcze. W kwestii przesunięć funduszy między osiami stwierdził, że to decyzja na wyższym szczeblu na co

Pan Marek Ferlin stwierdził, że rybacy w politykę się nie bawią a Ziemowit Pirtań skonkludował, że nie będzie dalej komentował... Kibice usatysfakcjonowani, „panelowi zawodnicy” z ulgą odetchnęli a „boiskowy zegar” wskazał czas kolejnego rozdania...



Tym razem konkurencja „chód na kilkanaście stanowisk”, ponieważ przed nami były prezentacje wystawców (Fot. 13; 14; 15) – z kawką i ciastkiem w dłoni... ☺





Łakocie, owszem sympatycznie masowały trzewia pstrągowych zawodników i kibiców (Fot. 16), ale... rzetelna regeneracja przed kolejnymi konkurencjami wykładowymi musiała nastąpić, więc... Obiad...



Zregenerowani, posileni i gotowi na kolejne wyzwania kibice zasiedli na trybunach kolejnego panelu...

SESJA: NORWESKI SEN



W tej sesji akwakulturowych zmaganiach mieliśmy międzynarodową konkurencję drużynową (Fot. 17) w temacie „Akwakultura – jak polskie i norweskie firmy mogą połączyć swe siły”- Platforma wymiany doświadczeń”. „Swoje umiejętności zawodnicze” zaprezentowali nam m.in. Dr. Astrid Buran Holan, Hallstein Baarset, Beata Szatkowska. Szczegółowo przedstawione zostało zagadnienie zamkniętych obiegów wody w aspektach technicznym, ekonomicznym oraz środowiskowym. Menadżerem polsko – norweskiego teamu była Pani Ewa Kwast z Ambasady Królestwa Norwegii. Sprawnie zarządzając swoją drużyną była jednocześnie jej tłumaczem.

W dyskusji dotyczącej realiów RAS głos zabrali m.in. Pani prof. Elżbieta Niemirydz (UG) (Fot. 18) oraz Panowie Tomasz Kulikowski i Andrzej Karpiński.



Po pełnym wyzwani i emocji sztafetowym maratonie wykładowym nastąpił czas oddechu... Przed nami była jeszcze kolacja oraz Konkurs potraw z pstrąga (Fot. 19 – 25) i Turniej Mioda...





To oficjalnie... Natomiast wieczorne kularowe rozgrywki pstrągowe toczyły się własnym torem i życiem... I tutaj wszyscy grali już w jednej pstrągowej drużynie... Na luzie, „dźwigając rozweselające ciężary” i generalnie regenerując siły przed kolejnym dniem pstrągowych zmagania... (Fot. 26 – 29).





DZIEŃ II

SESJA: ZAGADNIENIA WETERYNARYJNE

Jako pierwszy na inauguracyjne okrażenie panelowej sztafety ruszył Paweł Makowski (Główny Inspektorat Weterynarii) z „napisem na koszulce” „Nowy pakiet prawa o zdrowiu zwierząt”. Choć krzeselka na trybunach konferencyjnego stadionu („bladym świtem” o 10.00) nie były już tak szaleńczo oblegane jak pierwszego dnia (Fot. 30), to nie zraziło to „naszego zawodnika”... Poznaliśmy najważniejsze daty prezentowanego pakietu, akty delegowane i wykonawcze oraz



strukturę. Przedstawione zostały też kategorie chorób oraz założenia i wytyczne pracy grup ekspertów. Kończąc swoją zmianę sztafety zawodnik przedstawił konstrukcję przepisów, ich transpozycję do przepisów krajowych a podsumowując stwierdził, że przyszłość to ewolucja a nie rewolucja...

Oby były z tego medale na igrzyskach rozgrywanych każdego dnia na naszych pstrągowych stadionach...

Po Panu Pawle, sztafetową pałeczkę przejął Pan Marek Matras (PIW PIB Puławy) (Fot. 31), czasami również w biegowych pozach (Fot. 32) omawiając „Sytuację epizootyczną w zakresie wirusowych chorób ryb”. Rozpoczynając swoją zmianę przedstawił liczbowo gospodarstwa podejrzane o obecność wirusa VHS w Europie w latach 2010 - 2017. Następnie geograficzne rozprzestrzenienie się wirusa w Polsce w latach 2016 – 2018 a także jego grupy łososiowatych SAV. Podsumowując stwierdził m.in. spadek liczby obiektów zakażonych wirusem IHN, nieznaczny wzrost w przypadku VHS. Wskazał też na fakt, iż analiza sekwencji genu G izolatów wirusa VHS w latach 2005-2009 potwierdziła przynależność ich do grupy Ia. Przeprowadzone badania uzupełniły wiedzę na temat źródeł zakażenia i dróg rozprzestrzeniania się wirusa VHS.



Następnie absorbowanie uwagi pstrągowych kibiców przejął menadżer tego panelu, pan prof. Andrzej K. Siwicki (IRŚ) poruszając kwestie „Zastosowania nanotechnologii w ochronie zdrowia ryb”. W trakcie wykładu poznaliśmy ogólną charakterystykę nanotechnologii. Usłyszeliśmy również, że aktualny stan wiedzy na temat nanomedycyny ryb jest ubogi, a nieliczne wyniki badań doświadczalnych budzą ogromne zainteresowanie i nadzieję na szybkie wykorzystanie nanotechnologii w ochronie zdrowia ryb. Odnośnie tego faktu Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie w ramach konsorcjum z Wydziałem Medycyny Weterynaryjnej UW-M w Olsztynie dotyczącym doskonalenia metod ochrony zdrowia ryb hodowlanych podjął nowatorskie badania nad możliwością zastosowania nanotechnologii w diagnostyce i terapii chorób ryb. Dzięki nowym możliwościom i współpracy z firmą Colchem Lublin, która jest technologicznie zaawansowana w produkcji nanocząsteczek, prowadzone są wspólne badania doświadczalne nad skutecznością działania nanosrebra, nanozłota i nanocynku w przypadku infekcji bakteryjnych i wirusowych u karpia i pstrąga tęczowego.

Mimo, iż tegoroczne zmagania pstrągowych zawodników wskazują na dyskryminację płci pięknej w dostępie do wspólnej rywalizacji, to końcowe okrażenie tego panelu należało do Elżbiety Terech - Majewskiej (UWM Olsztyn) (Fot. 33). W referacie „Lekarz weterynarii jako doradca hodowcy” weterynaryjno – pstrągowa



zawodniczka zwróciła uwagę na szczególną rolę lekarza weterynarii („ichtiopatologa”) w ochronie zdrowia ryb oraz na to w jaki sposób powinna być zorganizowana opieka ichtiopatologiczna, biorąc pod uwagę wszystkie aspekty dotyczące tego zawodu oraz potrzeb hodowców. Ponadto wskazała czego można oczekiwać od lekarza weterynarii nazywanego „weterynarzem” i jak wyglądają jego zadania i ścieżka uzyskania niezbędnych kwalifikacji.

I znowu szansa dla kibiców na niewygodne uwagi i pytania. Tyma razem nad zawodnikami „pastwiły się” – choć niezbyt długo i złośliwie – Panie Anna Pyc oraz Hanna Głowacka (GIW Bydgoszcz) (Fot. 34). Pani Ania zauważyła, iż w związku z zapowiedzią nowego prawodawstwa w UE dotyczącego zdrowia zwierząt, a co za tym idzie, również zwalczania chorób ryb, proponuje się podział chorób ryb na 5 kategorii. Choroby takie jak VHS i IHN planowane są do kategorii C+E+D, czyli: C-choroby podlegające dobrowolnemu zwalczaniu, (w odróżnieniu od kategorii B, gdzie zwalczanie jest obowiązkowe), kategorie D oraz E (w uproszczeniu) nakazują monitoring występowanie tych chorób. Według informacji na posiedzeniach Grupy Roboczej ds. Zdrowia Ryb przy FEAPie, kategoria C zmienia dzisiejsze podejście do zwalczania VHS i IHN. Dobrowolność zwalczania wg naszej wiedzy ma polegać na tym, że jeśli Państwo Członkowskie chce na całym swoim terytorium, bądź na części zwalczać tak jak do tej pory daną jednostkę chorobową, to ustanawia na tym obszarze program zwalczania, finansuje go i doprowadza (bądź dąży do tego) do powstania strefy wolnej od VHS czy IHN (przykładem jest Dania, która przez lata prowadziła intensywną i skuteczną walkę z VHS i chce zachować status wolny, a więc dzięki dobrowolności zwalczania będzie mogła dalej trzymać w ryzach VHS). Natomiast jeśli kraj nie ma środków na zwalczanie, nie musi tworzyć programów zwalczania, wtedy jest obowiązek monitorowania choroby, natomiast je wystąpienie nie wiąże się z koniecznością eradykacji tak, jak to jest teraz. Otwiera to drogę do stosowania szczepionek (które dziś są efektywne, ale możliwość ich stosowania może zmienić ten stan).



Z wypowiedzi prelegentów wynika, że nowa kategoryzacja nie zmienia nic w podejściu do zwalczania chorób, z pewnością będzie to przedmiotem najbliższych dyskusji.

„Chorobowe przypadłości pstrągowej drużyny” wymagały głębszej analizy i kontynuowania dyskusji.... Wyśmienitą areną czasoprzestrzenną, stworzoną ku temu przez organizatorów, była sala z Technologicznymi Targami Akwakultury... oczywiście ponownie z kawką i ciastkiem w dłoni... ☺ (Fot. 35 i 36).



SESJA: PLAN PRODUKCJI I OBROTU

I znowu On... Po mnogości konkurencji, w których startował można by rzec... „Sam On... Niezniszczalny... No może prawie... ☺ ” Ziemowit Pirtań (SPRŁ). Tym razem konkurencja „Plan Produkcji i Obrotu - aktualny stan wdrażania”. Nasz pstragowy As przedstawił III Schematy działań. Działania wewnętrzne Stowarzyszenia realizujące wytyczne KE, Działania zewnętrzne – udział członków w targach, konferencjach i innych inicjatywach międzynarodowych oraz Działania promocyjne z udziałem partnera handlowego. Następnie omówił wszystkie trzy schematy, przedstawił ich harmonogram oraz zaprezentował kwestie zespołów eksperckich... Jak On to robi... Dziesięcioboiści olimpijscy, to zwyczajnie przy Nim „juniorzy z okręgówki”... A propos juniorów... Tym razem młodszych i nie z Sierakowa (Fot. 37)... Są, czekają i aktywnie się przygotowują aby w przyszłości uzupełnić „pstragową kadrę narodową”...



Nie rozerwalnie związany z juniorem młodszym, następny zawodnik panelowej sztafety, Pan Radosław Kowalski (IRŻiBŻ PAN Olsztyn) (Fot. 38) zainteresował nas



tematem „Certyfikacja członków Organizacji” – Chyba miał na myśli SPRŁ... A może PZPN, FIVB czy NBA... Kiedy jednak rozpoczął swoje zawodnicze zadanie wszystko było jasne... SPRŁ i tylko SPRŁ... Zresztą, czy jest się czemu dziwić...? Zgrana pstragowa drużyna, wytrenowani i świadomi swoich umiejętności zawodnicy oraz fantastyczni i oddani kibice... Czego chcieć więcej... Wracając do zmagania czysto pstragowych... Zapoznaliśmy się z różnymi programami certyfikacji, dowiedzieliśmy się co nam certyfikat może dać, a także poznaliśmy plan działań SPRŁ w sprawie utworzenia systemu certyfikacji członków organizacji.

Kolejną zawodniczką „tegorocznych pstrągowych igrzysk” była Pani Agata Kowalska (Zakład Akwakultury, IRŚ Olsztyn) prezentując szkoleniowe materiały trenerskie w zakresie „Certyfikacji pasz”. Produkcja pasz i dostępność surowców były pierwszym elementem wystąpienia. Następnie przedstawiła rolę systemów certyfikacji w produkcji pasz dla zwierząt a także rolę SPRŁ w świetle zaakceptowanego Planu Produkcji i Obrotu (2018-2020). Ponadto końcowe zagrania wykładowego meczu związane były ze sposobem realizacji powyższych kwestii oraz składem zespołu ds. certyfikacji pasz.

To co wydawało się być dyskryminacją zawodniczek tej piękniejszej strony ludzkości w I dniu pstrągowych igrzysk akwakulturowych, w tym panelu przeszło operację zmiany płci... Mimo, iż sztafetę tego panelu rozpoczynał „Sam On...” to jednak nawet Jego wyśrubowane, osobiste wyniki ilościowe na niewiele się tu zdały...

Kolejna zawodniczka bieżącej sztafety Pani Karolina Naumowicz (UWM Olsztyn) zaprezentowała się w konkurencji ” Dodatkowa certyfikacja - doba praktyka producencka”. W pierwszych sekundach po wznowieniu panelowej gry, usłyszeliśmy czym jest certyfikacja czyli ściśle określone postępowanie, w którym strona trzecia (organizacja), przyznaje pisemne zaświadczenie w formie certyfikatu o tym, że produkt (usługa), proces lub osoba spełnia określone wymagania. Certyfikacja jest częścią procesu oceny zgodności. W dalszej części poznaliśmy „Kryteria Dobrych Praktyk wg FAO, a także pakiety już istniejących. Następnie padło pytanie: Standaryzacja akwakultury – wyzwanie, konieczność czy zbędny wysiłek? Niejako w odpowiedzi poznaliśmy założenia dodatkowej certyfikacji, standardy produkcyjne w akwakulturze a także główne przepisy i zalecenia w oparciu o które tworzone są certyfikaty dla akwakultury.

Finisz tego panelu należał do (i tu znów płeć piękna...) Pani Anny M. Wiśniewskiej (UWM Olsztyn), która przykuła naszą uwagę tematem „Uwarunkowania środowiskowe akwakultury”. Raport o wpływie na środowisko obiektów hodowlanych”. Pierwsze chwile swego startu w pstrągowych igrzyskach zawodniczka poświęciła raportowi Oceny Oddziaływania na Środowisko. Następnie wskazała podstawę prawną omawianej kwestii a także wyszczególniła kiedy zachodzi potrzeba uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Usłyszeliśmy również jakie inwestycje mogą potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko oraz co oznacza to w praktyce.

I ponownie chwila niepewności dla zawodników, gorączkowo oczekujących klimatów pomeczowej pstrągowej konferencji prasowej, oraz chwila niczym nieskrępowanej subtelnej ciekawości kibiców... Słowem Dyskusja po zakończeniu przedostatniej sztafety pstrągowych igrzysk. Jak się okazało nie była ona ani krótka, ani nadmiernie spokojna... bo i temat

przewodni czysto sportowy – ciężary i pływanie... czyli słynna już w pstrągowej branży 1t / l/s... Ziemowit Pirtań będzie z nią walczył – zanim jednak rozwinął tą kwestię wskazał, że jego „nos” ma związek z ręką Anny Wiśniewskiej... Sama zainteresowana oczywiście nie czuła się odpowiedzialna, co kontuzjowany „Sam On...” skwitował tylko odpowiednią miną z „wcale nie szyderczym” uśmiechem... (Fot. 39). Wracając jednak do meritum...



Pani Anna Wiśniewska stwierdziła, że akwakultura, w kwestii oddziaływania na środowisko traktowana jest jak „zły dziad”... Na co z sali riposta była natychmiastowa... „jak zła baba...” Z sali padło również, że nie ma ośrodków bez oddziaływania na środowisko... Na co Ziemowit Pirtań do Pani to wypowiadającej... Czy jest zwolenniczką klonowania...? Chwila konsternacji, bo to coś a la doping w sporcie... ale za chwilę wszystko było jasne i obyło się bez dyskwalifikacji... Panu Ziemowitowi tak spodobała się wypowiedź jednej z zawodniczek, że chętnie by ją powielił i obsadził we wszystkich radiach... W kwestii certyfikacji zaznaczył, kontynuując, że nie chodzi o negatywny wizerunek czy negowanie ryb spoza UE, ale o konkretne dane dla zainteresowanych, posiadanie swoistego ISO, które nasze pstrągi mają a inne nie... Temat certyfikacji z prędkością słowotoku godną sprinterskiego rekordu świata na 100 m, kontynuowała Pani Olga Szulecka (MIR). Wskazała, iż certyfikaty to „kasa”... Ponadto musi coś wyróżniać a każdy audyt do certyfikacji to płatność... Na to Pani Karolina Naumowicz, że polskiego pstrąga wyróżnia lokalność i „całe dobro z tym związane...” Komentarzy i pytań było jeszcze co najmniej kilka, jednak w perspektywie pachniał już wszystkim obiad a i ostatnia pięcioosobowa sztafeta wykładowa już niecierpliwiła się w wirtualnych blokach startowych...

Po obiedzie, usłyszeliśmy ostatni tegorocznych pstrągowych igrzysk strzał startera i ruszyli...

SESJA: GDZIE JESTEŚMY ... DOKĄD ZMIERZAMY

Na pierwszej zmianie dynamicznie ruszył Pan Marek Rudy (Kancelaria Prawna) z tematem „RODO w Hodowli, czy nas dotyczy?” Zawodnik wyartykułował nam kwestie unijnej reformy ochrony danych osobowych, następnie, kogo RODO dotyczy a kogo nie i

wyłożył definicję przetwarzania danych osobowych. Dalej poznaliśmy kategorie podmiotów przetwarzających dane osobowe, potencjalne problemy a także kary za naruszanie przedmiotowych przepisów.

Druga zmiana... Przejęcie pałeczki... i... znów Anna M. Wiśniewska (UWM Olsztyn) – wytrwałość godna „Jego Samego” ale czyżby znów temat klonowania?” – tym razem w kwestii „Prawo Wodne - urządzenia pomiarowe”. Zapoznaliśmy się z podstawami prawnymi zagadnienia, metodami pomiarów a także praktycznym przełożeniem na akwakulturę.

Kolejna zawodniczka i kwestia jak wyżej... Oj ma ten nasz „Sam On” wpływ na kobiety... A klonowanie... no cóż, przyszłość już puka do naszych drzwi... Pani Agata Kowalska (Zakład Akwakultury, IRŚ Olsztyn) zaprezentowała na pełnowartościowy akademicki wykład „Dystrybucja składników odżywczych z paszy do ryby”. Poznaliśmy charakterystykę składu chemicznego składników pokarmowych, ich znaczenie, zapotrzebowanie i skutki niedoborów. Poruszona była też kwestia składu pasz dla ryb i możliwości suplementacji.

Przedostatnie okrażenie pstrągowych igrzysk opanował Pan prof. Andrzej Ciereszko (IRŻiBŻ PAN Olsztyn) z tematem „Wyzwania i perspektywy związane z wdrożeniem zamrożonego nasienia do wylęgarnictwa ryb łososiowatych”. W trakcie swojego wykładowego startu Pan profesor wskazał, iż prowadzone przedmiotowe działania doprowadziły do uzyskania znaczącego postępu zarówno w pracach ukierunkowanych na badania podstawowe kriokonserwacji nasienia ryb łososiowatych, jak i prac aplikacyjnych ukierunkowanych na wdrożenie zamrożonego nasienia do praktyki wylęgarni. Badania podstawowe doprowadziły do optymalizacji procesu kriokonserwacji dla poszczególnych gatunków ryb, w tym po raz pierwszy m.in. dla palii arktycznej i okonia oraz standaryzacji zawartości plemników w słómkach. Badania aplikacyjne skupiały się przede wszystkim nad przeskalowaniem metody w kierunku zwiększenia jej wydajności, w szczególności konfekcjonowania nasienia i zamrażania w warunkach kontrolowanych. Utworzono podstawę banku nasienia ryb łososiowatych w Wylęgani Dąbie oraz wdrożono po raz pierwszy użycie kriokonserwowanego nasienia do programu hodowlanego wylęgarni.

Jako ostatni – choć finisz z ostatniego miejsca w kierunku mety bywa często bardzo spektakularny – wystąpił Pan Konrad Ocalewicz (UG) (Fot. 40) „Sekwencjonowanie nowej generacji rozwój programów selekcyjnych w akwakulturze ryb łososiowatych”. Na wstępie wskazał, że celem hodowli (a może raczej programu hodowlanego) jest uzyskanie zwierząt o lepszych fenotypach/genotypach! Następnie poruszył kwestie odziedziczalności, selekcji z

wykorzystaniem genetyki molekularnej a także możliwość pomocy metody sekwencjonowania DNA w prowadzeniu nowych programów selekcyjnych.



Po zakończeniu ostatniej wykładowej odsłony pstrągowych igrzysk nastąpiła krótka dyskusja, bo wszyscy myślami byli już przy „Uroczystej kolacji” i dekoracji zwycięzców około konferencyjnych zmaganiach uzupełniających.

Zanim jednak to nastąpiło czekała nas jeszcze bardzo miła ceremonia... Pan Jacek Juchniewicz, Prezes SPRŁ, został uhonorowany odznaką „Zasłużonego pracownika morza”. W sytuacji problemów zdrowotnych Pana Jacka i absencji na tegorocznych pstrągowych igrzyskach medal odebrała Jego córka (Fot. 41 – 43).





Wręczenia odznaczenia dokonał w imieniu Ministra Marka Gróbarczyka, Pan Grzegorz Witkowski – Podsekretarz Stanu w MGMiZS (Fot. 44). W uzasadnieniu nadania przez Pana Ministra odznaczenia usłyszeliśmy, iż Pan Jacek jak mało kto na nie zasłużył, będąc hodowcą ryb, specjalistą rybackim i społecznikiem z krwi i kości, a także rybakiem z wykształcenia i zamiłowania. Również znamienitym mieszkańcem Pomorza Gdańskiego, prowadzącym w tym regionie działalność rybacką, biznesową i społeczną oraz rozwijającym swoją karierę od momentu uzyskania dyplomu magistra inżyniera rybactwa na szczególnie zasłużonej dla branży uczelni jaką była Akademia Rolniczo – Techniczna w Olsztynie, której tradycje kontynuuje obecnie Uniwersytet Warmińsko – Mazurski.

No i nadszedł czas podsumowującej pstrągowe igrzyska konferencji (niemal...) prasowej... Podsumowania dokonał Pan Ziemowit Pirtań... Rozpoczął mało tradycyjnie... słowami, że nigdy nie podsumowywał Konferencji a Pan Jacek Juchniewicz nie przesłał mu treści podsumowania. Mimo tego Kto jak nie „Sam On”... Podziękował za trud i zaangażowanie wszystkim zawodnikom sztafet wykładowych, wszystkim kibicom za wytrwałość i celne pytania oraz komentarze w panelach dyskusyjnych a także branżowym wystawcom. Na koniec bardzo podziękował Koleżankom z SPRL (Fot. 45), które dbały o każdy drobiazg organizacyjny i były pomocne w każdej nawet najdrobniejszej kwestii dotyczącej pstrągowych zawodników i kibiców...



Po tych słowach zaprosił wszystkich na uroczystą kolację...

A tam... Jak co roku suto zastawione stoły (Fot. 46 – 51), fantastyczna „pstrągowa zabawa” (Fot. 52 – 66), dekoracje medalistów Konkursu Potraw z Pstrąga oraz Turnieju Mioda (Fot. 67 – 71) a także dużo radości, relaksu i przede wszystkim uśmiechu (Fot. 72)...

Do zobaczenia za rok „pstrągowi atleci”... ☺



